

# Wac Toja, SŁODKI SEN (ft. 7RYM)

chcę tylko słodko śnić  
o tym co dzisiaj jest gorzki  
w pomieści setki chwil  
patrzyłaś jakbym był bożkiem  
było prościej mi to wszystko rzucić, zapomnieć  
ale mam ciebie we krwi  
choć to było niepozorne

znowu wypierd\* kwit  
na co dzień zdrowe, niemądre  
.. szukam tych chwil  
ty boże proszę mnie oszczędź  
wchodzę na łożę na bombie i  
jeszcze poproszę mocniej  
jeszcze poproszę ogień  
nim to mnie zetnie daj rozejm

budzę się w piekle z aniołem  
i ciągle piekli mnie w głowie  
czy zanim każde z nas płonie wznecimy znowu ten ogień  
czy wzlecimy jeszcze wyżej  
.. skrzydeł  
... z twych życzeń  
bo teraz wcale nie słyszę już cię  
wcale nie słyszę już cię  
skończył się ten słodki sen  
w płuca wdycham nowy tlen  
nie ma nas i nie ma cie  
cały stan uleciał gdzieś  
a mogłaś to wszystko mieć  
nie mów mi gdzie jesteś dziś  
skręcam i odpalam splif  
nie ma żadnej z tamtych chwil  
wiesz, że zniknął cały sens  
i ja i dłonie twe  
choć w twych oczach ...

wciągnął mnie wir  
tamtych rozdziałów pamiętnik  
do szpiku kości szyj  
ciśnij do krwi aż do śmierci  
tak krzyczy rozum i  
a serce wyrywa z piersi  
nadzieje zrywam jak film, skończony bez happy endu

intencje szczerze jak złoto  
nic nie chce więcej bo po co  
pędzę po szczęście jak oszłom  
jest moja parka na potop  
mam swoją arkę przymierza  
nikt nigdy w nas nie dowierzał  
właśnie otwiera się sezam, ty możesz stać i oceniać

zapomnieć wszystko  
stworzyć od nowa cud  
pewnie bym mógł  
pewnie bym mógł  
zgarnąć tę przyszłość  
z tobą sięgać chmur  
pewnie bym mógł  
pewnie bym mógł  
wiesz  
przepadło wszystko  
przeszłość schowana w grób

a w sercu lód  
a w sercu lód, weź  
przemawiam milcząc, kiedy brakuje słów  
czytałaś znów mnie  
czytała z nut mnie